

Rozważania: piątek 3 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na piątek trzeciego tygodnia okresu zwykłego.

Proponowane tematy to: To Bóg sprawia, że Jego Królestwo wzrasta; Złącz swoją siłę z siłą Pana; Szukajmy Jezusa jak uczniowie.

- To Bóg sprawia, że Jego Królestwo wzrasta;
- Złącz swoją siłę z siłą Pana;
- Szukajmy Jezusa jak uczniowie.

ABY LUDZIE ZROZUMIELI, czym jest królestwo Boże i jak się rozwija, Jezus raz jeszcze odwołuje się do porównań dotyczących niektórych aspektów życia rolniczego, bardzo dobrze znanych Jego słuchaczom: „Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi czy czuwa, we dnie i w nocy nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarnko w kłosie” (Mk 4, 26-28). Ewangelia dzisiejszej Mszy św. przytacza dwie przypowieści: tę, którą przed chwilą przeczytaliśmy o wzroście ziarna pszenicy; a drugą o ziarnku gorczycy, które staje się wielkim drzewem, w którym mogą mieszkać ptaki.

„W pierwszej przypowieści skupiamy się na fakcie, że ziarno wrzucone w ziemię, zapuszcza korzenie i rozwija się samo, niezależnie od tego czy rolnik śpi czy patrzy. Jest on pewny

mocy samego nasienia i żyzności gleby. W języku ewangelicznym ziarno jest symbolem Słowa Bożego. [...] To Słowo, jeśli jest przyjęte, przynosi owoce, ponieważ sam Bóg sprawia, że kiełkuje i dojrzewa w sposób, który nie zawsze możemy pojąć. Wszystko to pozwala nam zrozumieć, że to Bóg sprawia, że Jego Królestwo wzrasta. Dlatego się modlimy, aby *przyszło Królestwo Twoje*. To On sprawia, że coś wzrasta. Człowiek, który jest jego pokornym współpracownikiem, kontempluje oraz raduje się Bożym działaniem stwórczym i cierpliwie oczekuje na jego owoce.”[1]

„Kiedy naprawdę zdasz się na Pana – powiedział św. Josemaría – nauczysz się zadowalać tym, co cię spotyka. Nie będziesz tracił pogody ducha, jeżeli sprawy nie idą tak jakbyś chciał, mimo że włożyłeś w nie cały swój wysiłek i podjąłeś odpowiednie

środki... bo „*pójdą* tak, jak Bogu będzie to odpowiadało.”[2]

W DRUGIEJ PRZYPOWIEŚCI Jezus posługuje się obrazem ziarnka gorczycy, aby opisać królestwo Boże: „Jest ono jak ziarnko gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane wyrasta i staje się większe od jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki powietrzne gnieźdzą się w jego cieniu” (Mk 4, 31-32). W czytaniu tego fragmentu przez św. Jana Chryzostoma ziarnkiem gorczycy jest Chrystus, który przez swoje wcielenie stał się mały i pokorny, aby być sługą wszystkich; cierpiał przybity do krzyża, umarł za nas, a wraz ze swoim zmartwychwstaniem wyrósł do nieba, jak drzewo, które

daje nam schronienie i daje nam
nieśmiertelność.[3]

Chrystus stał się nieskończenie
wielki, chociaż początkowo był mały
i pozornie nieistotny. Dlatego, aby
wejść w dynamikę Królestwa Bożego,
trzeba być ubogim w duchu, aby
Chrystus mógł w nas żyć. Ubóstwo
ducha, które prowadzi nas do
działania nie po to, „by być ważnymi
w oczach świata, ale cennymi w
oczach Boga, który wybiera ludzi
prostych i pokornych. Kiedy tak
żyjemy, moc Chrystusa przenika nas i
przemienia to, co małe i skromne, w
rzeczywistość, która zakwasza całe
ciasto świata i historii.”[4]

Przesłanie tej drugiej przypowieści
wzmacnia przesłanie poprzedniej:
„Królestwo Boże, nawet jeśli wymaga
naszej współpracy, jest przede
wszystkim darem Pana, łaską, która
poprzedza człowieka i jego dzieła.
Nasza mała siła, pozornie bezsilna

wobec problemów świata, jeśli jest umieszczona w problemach Boga, nie boi się przeszkód, ponieważ zwycięstwo Pana jest pewne [...]. Ziarno kiełkuje i rośnie, ponieważ miłość Boża sprawia, że rośnie.”[5]

„W WIELU TAKICH PRZYPOWIEŚCIACH głosił im naukę, o ile mogli [ją] rozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom” (Mk 4, 33-34). Tak kończy swoją opowieść św. Marek. Ewangelista rozróżnia ludzi, którzy usłyszeli nauki Jezusa po raz pierwszy, może przez przypadek, od uczniów, którzy już dłużej podążali za Panem. Jezus spędza z nimi więcej czasu, wyjaśniając im swoje nauki bardziej szczegółowo. Ci uczniowie też byli kiedyś jednymi z wielu ludzi, ale pewnego dnia, gdy Jezus mówił,

oni podeszli, aby Go słuchać. Być może najpierw kierowali się ciekawością, ale potem, po jednym lub kilku spotkaniach z Nim, zaczęli być Jego uczniami.

Coś podobnego dzieje się z każdym z nas. Kiedy spotykamy Jezusa na kartach Ewangelii, od razu chcemy wiedzieć więcej, interesuje nas sens Jego życia i słów. Wyczuwamy, że w Chrystusie „ukryte są wszelkie skarby i wszelka mądrość”,[6] i chcemy się nimi ubogacić. „I teraz można się zbliżyć z zażyłością do Jezusa, ciałem i duszą. Chrystus wyznaczył nam jasno drogę: poprzez Chleb i poprzez Słowo, poprzez karmienie się Eucharystią oraz poznawanie i wypełnianie tego, czego przyszedł nas nauczyć, a jednocześnie poprzez rozmowę z Nim na modlitwie.”[7] I zupełnie naturalnie, chociaż czasami wymaga to pewnego zaangażowania, szukamy wytrwałego towarzystwa

naszego Pana. Lepiej teraz
rozumiemy Maryję, która
„zachowywała wszystkie te sprawy i
rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,
19). Możemy prosić także naszą
Matkę, aby nauczyła nas przyjmować
Słowo Boże i zgłębiać jego przesłanie,
aby przynosiło obfite owoce.

[1] Papież Franciszek, *Anioł Pański*,
14 czerwca 2015.

[2] Św. Josemaría, *Bruzda*, nr 860.

[3] Św. Jan Chryzostom, *Homilia 7*
[przypisywana], PG 64, 21-26.

[4] Papież Franciszek, *Anioł Pański*,
14 czerwca 2015.

[5] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 17
czerwca 2012.

[6] Św. Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa*,
Pieśń 36, 3.

[7] Św. Josemaría, *To Chrystus
przechodzi*, nr 118.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazania-piatek-
trzeciego-tygodnia-okresu-zwyklego/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-piatek-trzeciego-tygodnia-okresu-zwyklego/)
(08-03-2026)